

Sygn. akt I Ca 182/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Wiesław Zachara</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSO Wiesław Grajdura (sprawozdawca)</b> <b>SSO Marek Syrek</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>starszy sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz</b>

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2016 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. Z.

przeciwko B. W.

o zachówek

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie

z dnia 8 marca 2016 r., sygn. akt I C 1409/15

oraz na skutek zażalenia pozwanej

na rozstrzygnięcie o kosztach procesu

zawarte w wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie

z dnia 8 marca 2016 r., sygn. akt I C 1409/15

- 1. oddala apelację powoda;**
- 2. oddala zażalenie pozwanej w zakresie dotyczącym punktu VI zaskarżonego wyroku, odrzucając je w pozostałej części;**
- 3. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt I Ca 182/16**

**I Cz 165/16**

## **UZASADNIENIE**

**wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie**

**z dnia 15 września 2016 r.**

Powód W. Z. w pozwie skierowanym przeciwko B. W. domagał się zasądzenia od pozwanej kwoty 33.333 zł tytułem należnego mu po ojcu Z. Z. (1) zachowku z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie wskazał, iż jego ojciec zmarł w dniu 29 kwietnia 2013 r. Spadek po nim nabyli z mocy ustawy po 1/3 części powód, pozwana i S. Z., co zostało stwierdzone prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Kielcach (sygn. akt VIII Ns 637/14). Podał, iż spadkodawca był właścicielem lokalu mieszkalnego położonego w K., który darował w dniu 20 listopada 2009 r. pozwanej. Dalej podniósł, że gdyby nie ta darowizna przedmiotowy lokal przypadłby także pozostałym spadkobiercom, a więc i powodowi, co uzasadnia jego roszczenie o zachówek. Odnośnie wysokości należnego zachowku, powód wskazał, iż stosownie do art. 991 § 1 k.c. wynosi ona 33.333 zł (1/6 z czystej wartości majątku spadkowego, która w ocenie powoda kształtuje się na poziomie 200.000 zł). Nadto dodał, iż pozwana pomimo przyznania swojej odpowiedzialności z tytułu zachowku, odmówiła mu wypłaty przysługującej mu z tej racji kwoty w jakiegokolwiek części.

Pozwana B. W. w pisemnej odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa ponad kwotę 20.000 zł.

Uzasadniając powyższe przyznała, iż spadkodawca podarował jej lokal mieszkalny położony w K. przy ul. (...), jednocześnie zarzucając, że wartość tego lokalu wynosi co najwyżej 164.080 zł. Natomiast czysta wartość przedmiotu darowizny, zważywszy że obciążenie lokalu służebnością obniżyło wartość lokalu, stanowi kwotę 116.080 zł. Pozwana podkreśliła przy tym, iż nigdy nie kwestionowała zasadności roszczenia powoda, jednakowoż z uwagi na jego zmienne i wygórowane żądania w tym zakresie oraz nie przystawanie na proponowane mu kolejno kwoty 35.000 zł i 20.000 zł (ta ostatnia uwzględniająca dług powoda względem pozwanej) nie uczyniła mu zadość. Stwierdziła, iż wartość należnego powodowi zachowku wynosi mniej niż 20.000 zł, z tym że pozwana, licząc na ugodowe załatwienie sprawy, zaokrągliła ją do 20.000 zł.

**W dniu 8 marca 2016 r. Sąd Rejonowy w Tarnowie wydał wyrok, którym:**

I. zasądził od pozwanej B. W. na rzecz powoda W. Z. kwotę 20.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 maja 2015r. do dnia zapłaty,

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.302,81 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania,

IV. nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tarnowie kwotę 440,49 zł tytułem brakującej części wydatków,

V. nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tarnowie kwotę 666,80 zł tytułem części opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony,

VI. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tarnowie kwotę 1.000,20 zł tytułem części opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony.

Wydając tej treści rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Prawomocnym postanowieniem z dnia 4 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Kielcach (sygn. akt VIII Ns 637/14) stwierdził, iż spadek po Z. Z. (1) zmarłym w dniu 29 kwietnia 2013 r. w K. i ostatnio stale tam zamieszkałym nabyli na podstawie ustawy: żona S. Z. oraz dzieci – syn W. Z. i córka B. W. zd. Z. – każde po 1/3 części. Spadkodawca był dwukrotnie żonaty – najpierw z H. Z., a następnie (w tym na chwilę swojej śmierci) ze S. Z.. Ze związku małżeńskiego z H. Z. posiadał dwoje dzieci: syna W. Z. oraz córkę B. W. zd. Z..

Spadkodawca w okresie, kiedy powód i pozwana byli dziećmi i zamieszkiwali razem z nim, nadużywał alkoholu i wszczywał awantury. Później także spożywał alkohol, ale już go nie nadużywał.

Sąd ustalił, że do czasu śmierci matki stron relacje pomiędzy powodem a spadkodawcą układały się dobrze i były poprawne. Powód wraz z rodziną spędzał święta z rodzicami, odwiedzał ich raz do dwóch razy w ciągu miesiąca. Po śmierci matki zaczął nadużywać alkoholu, a stan ten utrzymywał się do stycznia 2006 r.

Po śmierci matki stron, od 2004 r. powód zaniechał jakichkolwiek kontaktów ze spadkodawcą. Nie odwiedzał go, nie dzwonił do niego, nie wykazywał zainteresowania jego losem i stanem zdrowia. W żadnym okresie czasu nie przeznaczał ze swej strony na utrzymanie spadkodawcy i na koszty opieki nad nim jakichkolwiek środków finansowych. Nie wspierał spadkodawcy i nie opiekował się nim po doznanym przez niego udarze ani w chorobie nowotworowej, jak też po śmierci matki stron. W 2010 r. spotkał się ze spadkodawcą na osiemnastych urodzinach syna pozwanej, przy czym nastąpiło to z inicjatywy pozwanej i jej syna. Wtedy też po raz ostatni rozmawiał z ojcem. Po tym spotkaniu spadkodawca kilkakrotnie bezskutecznie próbował nawiązać kontakt z powodem. Jednak za każdym razem, gdy do niego dzwonił telefon odbierała jego żona, mówiąc, że nie ma go w domu, wobec czego Z. Z. (1) w końcu postanowił się więcej nie narzucać i zaniechał dalszych prób nawiązania kontaktu z synem. Informowany przez siostrę spadkodawcy oraz przez pozwaną i jej syna o pogarszającym się stanie zdrowia spadkodawcy, powód nie odwiedził ojca przed śmiercią, ani nie wykonał do niego telefonu. Ze swej strony nie podejmował też żadnych prób nawiązania relacji ze spadkodawcą, jak też nigdy nie pytał o stan jego zdrowia. Zawiadomiony przez pozwaną o śmierci spadkodawcy przybył na jego pogrzeb, nie partycypował jednak w kosztach jego pochówku i stypy, które zostały w całości pokryte przez pozwaną odpowiednio z zasiłku pogrzebowego z ZUS oraz z jej środków własnych.

Sąd ustalił, iż relacje między pozwaną a spadkodawcą zawsze były dobre. Pozwana aż do śmierci ojca pozostawała z nim w stałym kontakcie – przyjeżdżała do niego na każde święta i weekendy, wykazywała zainteresowanie jego stanem zdrowia, służyła mu pomocą, w ciągu tygodnia codziennie prowadziła z nim rozmowy telefoniczne. Dopóki nie doszedł do siebie po pogrzebie żony i po doznanym paraliżu prawej strony ciała, przyjeżdżała do niego dwa do trzech razy w miesiącu zrobić mu pranie, ugotować, posprzątać mieszkanie.

Wzajemne relacje między powodem a pozwaną początkowo układały się bardzo dobrze, zaś około 2000 r. zostały zerwane z uwagi na wynikłe pomiędzy nimi nieporozumienia finansowe związane z udzielanymi powodowi przez pozwaną pożyczkami.

W dniu 20 listopada 2009 r. Z. Z. (1) na mocy umowy darowizny darował swojej córce, pozwanej B. W. stanowiący jego własność lokal mieszkalny nr (...) położony w K. w budynku przy ul. (...) wraz ze związanym z własnością tego lokalu udziałem wynoszącym 4897/271688 części w wieczystym użytkowaniu gruntu oraz we współwłasności wspólnych części budynku niesłużących do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali. W tym samym dniu pozwana ustanowiła na rzecz spadkodawcy dożywotnią i bezpłatną służebność osobistą mieszkania. Wartość przedmiotu darowizny ustalono na kwotę 120.000 zł, zaś wartość skapitalizowaną służebności osobistej mieszkania na kwotę 48.000 zł. Poza darowanym lokalem mieszkalnym spadkodawca nie posiadał innego majątku. Wartość rynkowa przedmiotowego lokalu mieszkalnego według stanu na dzień dokonania darowizny, przy uwzględnieniu aktualnych cen rynkowych, wynosi 162.200 zł, zaś przy uwzględnieniu nadto obciążenia lokalu służebnością – 132.500 zł. Powód o dokonaniu darowizny dowiedział się od pozwanej dopiero po śmierci ojca stron i pogodził się z tym faktem.

Sąd ustalił także, że pismem z dnia 28 października 2013 r. i z dnia 3 grudnia 2013 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty odpowiednio kwoty 70.000 zł i 40.000 zł tytułem zachowku należnego mu po spadkodawcy Z. Z. (1). W odpowiedzi

na te wezwania pozwana w piśmie z dnia 15 listopada 2013 r. i z dnia 3 stycznia 2014 r. uznała roszczenie powoda co do zasady, a co do wysokości odpowiednio do kwoty 35.000 zł i 40.000 zł, z tym że w przypadku tej ostatniej kwoty pod warunkiem potrącenia z niej pożyczki w kwocie 20.000 zł, jaką miał zaciągnąć u niej powód w latach 1999-2000 oraz ewentualnie pożyczki w kwocie 5.000 zł, jakiej mieli udzielić powodowi w 2002 r. rodzice stron ze spadku po dziadkach matki stron; pozwana wyraziła też wolę ugodowego zakończenia sprawy.

**W rozważaniach prawnych** Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności, odwołując się do treści art. 991 § 1 k.c., omówił kwestie dotyczące instytucji zachowku. Sąd wskazał, że w rozpoznawanej sprawie spadkodawca jeszcze przed swoją śmiercią dokonał na rzecz pozwanej B. W. darowizny jedyne go składnika swojego majątku w postaci lokalu mieszkalnego w K. przy ul. (...). Spadkobiercami ustawowymi spadkodawcy są jego dzieci: pozwana B. W., powód W. Z. oraz druga żona spadkodawcy – S. Z.. W ocenie Sądu Rejonowego skoro spadkodawca uczynił na rzecz pozwanej darowiznę wyczerpującą cały spadek, to powodowi W. Z. przysługuje względem siostry, jako obdarowanej, roszczenie o zachówek w granicach określonych w art. 1000 k.c.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy przeszedł do ustalenia substratu zachowku, wskazując, że dla ustalenia całościowego substratu zachowku należy mieć na uwadze wartość przedmiotu darowizny dokonanej przez spadkodawcę na rzecz pozwanej B. W., tj. kwotę 162.200 zł. W ocenie Sądu, wartość tę należało jednak skorygować o wartość ustanowionej na przedmiocie darowizny służebności osobistej wynoszącą 29.700 zł, a tym samym ustalić ją ostatecznie na poziomie 132.500 zł.

W świetle powyższego Sąd Rejonowy wskazał, że substrat zachowku należało ustalić na kwotę 132.500 zł, zaś wysokość należnego powodowi i pozwanej zachowku na kwotę po 22.083,33 zł.

Sąd Rejonowy podzielił przy tym stanowisko pozwanej, iż w przedmiotowej sprawie zaistniały podstawy do obniżenia tak ustalonej kwoty zachowku należnego powodowi do żądanej przez nią kwoty 20.000 zł. Sąd uznał bowiem, że w sytuacji wieloletniego zaniedbywania przez powoda obowiązków rodzinnych względem ojca, w tym przede wszystkim w zakresie sprawowania nad nim opieki po doznanych przez niego paraliżu prawej strony ciała, a następnie w chorobie nowotworowej oraz w zakresie udzielania mu wsparcia finansowego, całkowite zerwanie kontaktu z ojcem i nie podjęcia próby jego ponownego nawiązania, nawet pomimo wielokrotnego występowania z taką inicjatywą przez samego spadkodawcę i braku w zachowaniu spadkodawcy czynników, które usprawiedliwiłyby całkowite zerwanie z nim relacji przez powoda (czynniki takie wprawdzie istniały w okresie, kiedy strony były dziećmi, jednak nie wpłynęły one na stosunki pomiędzy powodem a spadkodawcą, tak w momencie ich występowania, jak i w momencie późniejszym, skoro powód zaprzestał kontaktów ze spadkodawcą na długo po ich ustąpieniu), przy uwzględnieniu nadto postawy pozwanej, która opiekowała się spadkodawcą i udzielała mu każdego rodzaju pomocy, gdy tylko tego wymagał, do samego końca utrzymywała z nim kontakt, w tym osobisty, jak też aktualnej sytuacji życiowej powoda, który ma gdzie mieszkać, zarobkuje, nie posiada na utrzymaniu żadnych osób – zaistniały podstawy do zastosowania art. 5 k.c. i obniżenia w oparciu o ten przepis kwoty należnego powodowi zachowku. Przyjęcie w przedstawionym stanie rzeczy przeciwnego zapatrywania – w ocenie Sądu – kłóciłoby się z elementarnymi zasadami współżycia społecznego, a zwłaszcza z poczuciem sprawiedliwości, zwłaszcza że żądane przez pozwaną obniżenie należnego powodowi zachowku sprowadza się do symbolicznej kwoty 2.083,22 zł. Odsetki ustawowe za opóźnienie Sąd zasądził na mocy art. 481 § 1 i § 2 k.c. zgodnie z żądaniem pozwu od dnia jego wniesienia, tj. od dnia 28 maja 2015 r. do dnia zapłaty.

Uzasadniając rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów Sąd Rejonowy wskazał, że podstawą orzeczenia w tym zakresie były przepisy art. 98 i 100 k.p.c. Sąd podkreślił, iż zważywszy na fakt, że powód wygrał sprawę w 60% i brak było podstaw do przyjęcia, aby pozwana nie dała powodu do wytoczenia przedmiotowego powództwa, zasadnym stało się proporcjonalne obciążenie obu stron kosztami postępowania, na które złożyła się: opłata stosunkowa od pozwu w kwocie 1.667 zł, wydatki związane z postępowaniem w łącznej kwocie 2.308,75 zł (w tym wynagrodzenie biegłego sądowego w kwocie 2.087,49 zł oraz należności świadka J. S. w kwocie 221,26 zł), wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika pozwanej w kwocie 2.400 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł. Sąd wskazał, że powód wyłożył na koszty procesu kwotę 147 zł, zaś pozwana kwotę 4.138,26 zł. Stosownie do wyniku procesu, powoda obciążają koszty w 40% (tj. opłata od pozwu w kwocie 666,80 zł, wydatki związane z postępowaniem w kwocie 923,50

zł, koszty zastępstwa procesowego pozwanej w kwocie 966,80 zł), zaś pozwaną w 60% (tj. opłata od pozwu w kwocie 1.000,20 zł, wydatki związane z postępowaniem w kwocie 1.385,25 zł, koszty zastępstwa procesowego pozwanej w kwocie 1.450,20 zł). Z tych też względów Sąd I instancji zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.302,81 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania, w tym kwotę 966,80 zł tytułem części kosztów zastępstwa procesowego pozwanej oraz kwotę 336,01 zł tytułem części wydatków związanych z postępowaniem. Jednocześnie na podstawie art. 113 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tarnowie kwotę 440,49 zł tytułem brakującej części. Ponadto, z uwagi na to, że powód był w całości zwolniony od opłaty od pozwu, na zasadzie art. 113 ust. 1 i ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Tarnowie kwotę 1.000,20 zł tytułem części opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony oraz nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tarnowie kwotę 666,80 zł tytułem części opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony.

**Apelację od powyższego wyroku wniósł powód** W. Z., zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w zakresie punktu II. Powód zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, prowadzące do obniżenia wysokości zasądzonego zachowku, pomimo że w świetle dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych niewątpliwym jest, iż to spadkodawca w okresie wspólnego z nim zamieszkiwania nadużywał alkoholu i wszczywał nieustanne awantury, co rzutowało na całym dalszym życiu powoda.

Formułując tej treści zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 22 083,33 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania odwoławczego. w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Zażalenie** od rozstrzygnięcia zawartego w punkcie VI wyroku wniosła pozwana, zarzucając sądowi I instancji sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebrany materiałem dowodowym, polegającą na dowolnym przyjęciu, iż brak było przesłanek do uznania, że pozwana nie dała podstaw do wytoczenia powództwa, podczas gdy już z pierwszych składanych w sprawie pism procesowych pozwanej oraz z korespondencji przedsądowej wynika, że od samego początku rozmów w przedmiocie zachowku proponowała bratu zapłatę kwoty zasądzonej przez Sąd, a nadto uznała ostatecznie powództwo do wysokości 20 000 zł, który to błąd skutkował niezastosowaniem art. 101 k.p.c. ewentualnie art. 102 k.p.c. i obciążeniem pozwanej obowiązkiem zapłaty 60 % kosztów postępowania.

Wobec tak sformułowanego zarzutu pozwana wniosła o zmianę postanowienia w zaskarżonej części i zasądzenie od powoda w miejsce pozwanej na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Tarnowie kwoty 1 000,20 zł oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu środka odwoławczego skarżąca podniosła, że Sąd Rejonowy błędnie przyjął, iż w rozpoznawanej sprawie nie zachodziły okoliczności wystarczające do uznania, że pozwana nie dała podstaw do wytoczenia powództwa. Skarżąca zarzuciła, że już na etapie korespondencji przedsądowej oraz wymiany pism z powodem oferowała mu zapłatę kwoty 20 000 zł tytułem kompensaty jego roszczeń z tytułu zachowku. Co więcej, w ocenie autorki zażalenia również z treści odpowiedzi na pozew wynika, że pozwana uznała żądanie pozwu właśnie do kwoty 20 000 zł. Wobec powyższego, w ocenie skarżącej, Sąd bezzasadnie przyjął, że nie zachodzą przesłanki do zastosowania art. 101 k.p.c. W dalszej kolejności pozwana podniosła, iż nawet gdyby w przedmiotowej sprawie twierdzeń zawartych w odpowiedzi na pozew nie można było traktować jako uznania powództwa do kwoty 20 000 zł, to w sprawie powinien znaleźć zastosowanie przepis art. 102 k.p.c. W ocenie skarżącej postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie wykazało bowiem, że powód swoim zachowaniem wyczerpał przesłanki wydziedziczenia, gdyż mimo starań ze strony ojca nie podejmował z nim kontaktu na wiele lat przed śmiercią, a cały obowiązek utrzymania rodzica spadł na barki pozwanej.

Ponadto powód nie pokusił się na polubowne załatwienie sprawy, a wręcz bezsensownie doprowadził do zainicjowania długotrwałego procesu sądowego.

W dniu 12 kwietnia 2016 r. pozwana wniosła do Sądu pismo uzupełniające powyższe zażalenie, podnosząc dodatkowo, że przy ustalaniu kosztów postępowania należnych od stron Sąd Rejonowy pominął fakt dokonania przez pozwaną wpłaty kwoty 587,49 zł., co skutkowało ustaleniem niewłaściwych rozliczeń pomiędzy stronami. Skarżąca podniosła, iż uwzględniając dokonaną przez nią wpłatę kwoty 587,49 zł łącznie wpłaciła tytułem kosztów postępowania kwotę 2 087,49 zł, w całości pokrywając koszty opinii biegłego. Tym samym, w ocenie pozwanej, powód powinien zwrócić – tytułem rozliczenia kosztów postępowania – nie kwotę 1 285,25 zł, ale 1801,79 zł, w tym 843,99 zł tytułem zwrotu 40 % kosztów opinii biegłego i 966,80 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Z tego też względu, zdaniem skarżącej, Sąd I instancji niezasadnie nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda kwotę 440,49 zł, albowiem do zapłaty na rzecz Skarbu Państwa, poza wpisem sądowym, od którego opłaty powód był zwolniony, nie pozostały żadne kwoty.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji powoda należy stwierdzić, że nie zasługiwała ona na uwzględnienie.

Tytułem wstępu należy wskazać, że w celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny spadkodawcy wymienionych w art. 991 § 1 k.c. przez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określonej ułamkowej wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym.

Ustawodawca przewidział jednak, że spadkobierca może być pozbawiony prawa do zachowku w sytuacjach określonych w art. 928 i 1008 k.c., a więc w razie uznania go za niegodnego dziedziczenia albo wydziedziczenia. Przepisy kodeksu cywilnego nie przewidują natomiast wprost możliwości obniżenia sumy należnej z tytułu zachowku. W związku z tym w doktrynie i orzecznictwie pojawiły się wątpliwości, czy możliwe jest obniżenie zachowku na podstawie art. 5 k.c. W orzecznictwie sądów powszechnych ukształtował się na tym tle pogląd dopuszczający obniżenie zachowku na podstawie powołanego przepisu, ale wyłącznie ze względu na okoliczności, które występują w relacjach między uprawnionym do zachowku a zobowiązanym do jego zapłaty. Natomiast jeżeli chodzi o stosunki między uprawnionym do zachowku a samym spadkodawcą do niedawna w literaturze przeważał pogląd, iż w takiej sytuacji obniżenie zachowku jest niedopuszczalne. Na uzasadnienie tego stanowiska wskazywano m.in., że okoliczności nieprawidłowych, sprzecznych z zasadami współżycia społecznego stosunków między spadkodawcą a uprawnionym do zachowku ustawodawca już uwzględnił w instytucji niegodności dziedziczenia (art. 928 k.c.) oraz w instytucji wydziedziczenia (art. 1008 k.c.), a w związku z tym przepis art. 5 k.c. nie może mieć zastosowania. Ponadto, według zwolenników tego poglądu zastosowanie art. 5 k.c. w takiej sytuacji prowadziłoby do trwałego pozbawienia uprawnionego w części lub w całości prawa do zachowku, co jest niedopuszczalne, bowiem przepis ten służy tylko ochronie przejściowej i nie może w sposób trwały ograniczać lub pozbawiać uprawnionego jego prawa podmiotowego.

Ostatecznie jednak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 czerwca 2016 r. zajął stanowisko, zgodnie z którym obniżenie należności z tytułu zachowku na podstawie art. 5 k.c. nie jest wyłączone również z powodu sprzecznego z zasadami współżycia społecznego zachowania uprawnionego do zachowku w stosunku do spadkodawcy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2016 r., V CSK 625/15, Lex nr: 2073929). Na uzasadnienie tego stanowiska Sąd Najwyższy przekonywająco wskazał, że przepis art. 5 k.c., zamieszczony w części ogólnej kodeksu cywilnego, ma zastosowanie do wszystkich stosunków prawnych uregulowanych w części szczególnej kodeksu, o ile nie istnieje przepis szczególny wyłączający możliwość jego zastosowania, co ma miejsce między innymi wówczas, gdy przepis szczególny odwołuje się wprost do zasad współżycia społecznego lub do okoliczności mających taki charakter i jednocześnie reguluje skutki ich naruszenia. Sąd Najwyższy zaznaczył, iż nie można uznać, aby regulacja w art. 928 i art. 1008 k.c., określająca przesłanki niegodności dziedziczenia oraz przesłanki wydziedziczenia, wyłączała dopuszczalność obniżenia zachowku z powodu niewłaściwego, sprzecznego z zasadami współżycia społecznego zachowania uprawnionego do zachowku wobec spadkodawcy. Przepisów tych nie można bowiem uznać za przepisy

szczególne w stosunku do art. 5 k.c. Obejmują one jedynie przypadki drastycznego, szczególnie nagannego zachowania spadkobiercy wobec spadkodawcy, a tym samym odnoszą się tylko do rażącego naruszenia zasad współżycia społecznego i przewidują jako skutek takich zachowań jedynie całkowite pozbawienie uprawnionego prawa do zachowku. Nie obejmują zatem swoim zakresem zachowań uprawnionego do zachowku wobec spadkodawcy sprzecznych z zasadami współżycia społecznego w stopniu na tyle istotnym, że w odczuciu społecznym przyznanie uprawnionemu pełnego zachowku byłoby uznane za niesprawiedliwe i niemoralne, jednak nie na tyle rażąco nagannych, by uzasadnione było pozbawienie go prawa do zachowku w całości w wyniku wydziedziczenia lub uznania za niegodnego dziedziczenia.

Mając na względzie wyrażony wyżej pogląd, należy podzielić stanowisko Sądu I instancji. W przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości, że, biorąc pod uwagę zasady współżycia społecznego, postawa powoda względem spadkodawcy uzasadniała obniżenie wysokości należnego mu zachowku. Powód bowiem od ok. 2004 r. zerwał całkowicie kontakt z ojcem, nie odwiedzał go i nie interesował się jego stanem zdrowia nawet po doznanym przez niego paraliżu i popadnięciu w chorobę nowotworową. Nie zasługuje przy tym na aprobatę argumentacja powoda, że sytuacja ta była spowodowana postawą samego spadkodawcy. Co prawda, z ustaleń Sądu I instancji istotnie wynika, że ojciec stron rzeczywiście nie był wzorowym rodzicem i w okresie gdy powód i pozwana byli jeszcze dziećmi nadużywał alkoholu, wszczywał awantury, co mogło mieć negatywny wpływ na życie powoda w przyszłości. Jednak już z samych zeznań powoda wynika, że w późniejszym okresie sytuacja ta uległa zmianie. Spadkodawca zmienił się, a sam powód miał z nim poprawne relacje. W tym okresie powód wraz ze swoją rodziną spędzał święta u ojca i odwiedzał go średnio dwa razy w miesiącu. Dopiero po śmierci matki powód zaniechał jakichkolwiek kontaktów z ojcem. W ocenie Sądu postawa powoda w tamtym czasie była już niezależna od zachowania jego ojca i trudno zgodzić się ze skarżącym, że mimo, iż wcześniej ułożył już sobie poprawne relacje z ojcem, nagle ponownie je zerwał, gdyż nie przebaczył mu jego zachowania z okresu dzieciństwa. Postawa powoda względem ojca tym bardziej nie zasługuje na aprobatę, że spadkodawca, cierpiący w ostatnich latach życia na ciężkie schorzenia, niejednokrotnie podejmował ze swojej strony próby kontaktu z synem, które ten odrzucał. Powyższe okoliczności zadecydowały, że w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji słusznie zdecydował się na obniżenie kwoty przysługującej powodowi z tytułu zachowku, powołując się na treść art. 5 k.c. Należy przy tym podkreślić, że należny powodowi zachówek został obniżony w bardzo małej części.

Mając zatem powyższe na względzie, uzasadnione stało się oddalenie apelacji, do czego podstawę procesową stanowił art. 385 k.p.c.

Odnosząc się natomiast do zażalenia pozwanej, należy w pierwszej kolejności wskazać, mając na uwadze lekturę pisma procesowego z dnia 29 marca 2016 r., że dotyczyło ono wyłącznie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie VI wyroku. Wynika to między innymi ze wskazanej przez pozwaną wartości przedmiotu zaskarżenia czy też z wniosku, gdzie skarżąca wnosi o zasądzenie od powoda w miejsce pozwanej kwoty 1 000,20 zł, a także z samej treści zażalenia.

Natomiast w piśmie procesowym z dnia 12 kwietnia 2016 r., nazwanym przez pozwaną „pismem uzupełniającym zażalenie”, skarżąca kwestionuje rozstrzygnięcia o kosztach zawarte w innych punktach wyroku (III, IV). W związku z tym należy podkreślić, że po upływie tygodniowego terminu do wniesienia zażalenia nie można już zmienić granic zażalenia (zakresu zaskarżenia). Zatem uzupełnienie zażalenia przez pozwaną przez rozszerzenie zakresu zaskarżenia było niedopuszczalne, i w tej części zażalenie podlegało odrzuceniu na podstawie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c. i w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

Jeśli zaś chodzi o zażalenie skierowane przeciwko punktowi VI wyroku, to w ocenie Sądu Okręgowego nie było ono zasadne. W szczególności Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia art. 101 k.p.c. i 102 k.p.c.

Stosownie do treści pierwszego z wyżej wskazanych przepisów, zwrot kosztów należy się pozwanemu, pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu. Powyższy przepis reguluje zasadę tzw. zawinięcia. Jego zastosowanie wymaga spełnienia dwóch przesłanek kumulatywnie. Po pierwsze, zgodnie z doświadczeniem życiowym muszą istnieć w konkretnej sprawie

przesłanki do stwierdzenia, strona powodowa uzyskałaby zaspokojenie roszczenia bez wytaczania powództwa. Po drugie, pozwany musi równocześnie uznać powództwo przy pierwszej czynności procesowej.

Skarżąca twierdziła, że nie dała powodu do wytoczenia powództwa i przy pierwszej czynności procesowej, jaką była odpowiedź na pozew, uznała zasadną część żądania pozwu. W tym miejscu należy podkreślić, że uznanie w rozumieniu art. 101 k.p.c. musi być wyraźne i nie może budzić wątpliwości. Tymczasem z akt sprawy wynika, że w pierwszym piśmie procesowym pozwana wniosła o „oddalenie powództwa ponad kwotę 20 000 zł.” W ocenie Sądu z treści pisma procesowego pozwanej nie wynika zatem w sposób nie budzący wątpliwości, że uznała ona powództwo co do kwoty 20 000 zł. Wskazuje ona jedynie na negatywne ustosunkowanie się do żądania pozwu zapłaty kwoty ponad 20.000 zł. Natomiast co do zapłaty kwoty 20.000 zł pozwana nie zajęła żadnego stanowiska. Niezależnie od powyższego, jak już wyżej wskazano, do zastosowania przepisu art. 101 k.p.c. wymagane jest zaistnienie obu opisanych w nim przesłanek kumulatywnie. Niezbędnym warunkiem skutecznego zgłoszenia przez pozwanego wniosku o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu jest więc również wykazanie, że powód mógł uzyskać zaspokojenie swej pretensji bez uciekania się na drogę procesu. W niniejszej sprawie brak jest postaw dla takiej oceny. Pozwany nie daje powodu do wytoczenia powództwa, jeżeli jego stosunek wobec roszczenia powoda, oceniony zgodnie z doświadczeniem życiowym, usprawiedliwia wniosek, że powód uzyskałby zaspokojenie swojego roszczenia bez wytoczenia powództwa. Jeżeli taka sytuacja jednoznacznie nie występuje, to należy uznać, że pozwany dał powód do wytoczenia powództwa. W rozpoznawanej sprawie analiza korespondencji prowadzonej między stronami na etapie przedsądowym wskazuje, że po stronie pozwanej nie było jednoznacznej deklaracji zapłaty zgłoszonego przez powoda roszczenia.

Na koniec zauważyć należy, iż Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do odstąpienia od obciążenia pozwanej kosztami postępowania w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 102 k.p.c. Przepis ten pozwala – w wypadkach szczególnie uzasadnionych - na zasądzenie od strony przegrywającej tylko części kosztów lub nieobciążanie jej w ogóle kosztami procesu. Pojęcie „wypadków szczególnie uzasadnionych”, którym posługuje się art. 102 k.p.c., oznacza sytuacje procesowe odbiegające od normy, zawierające w sobie elementy społecznie nieuzasadnionego pokrzywdzenia i naruszające poczucie sprawiedliwości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 sierpnia 2011 roku, I CZ 52/2011, Lex nr 1084690). Do okoliczności, które winny być brane pod uwagę przy stosowaniu przepisu art. 102 k.p.c., należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, a w szczególności dotyczące sytuacji życiowej i stanu majątkowego strony, która miałaby korzystać z przywileju w postaci odstąpienia od obciążania jej kosztami procesu (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 stycznia 1974 roku, II CZ 223/73, nie publ. ).

W rozpatrywanym przypadku taka szczególna sytuacja nie wystąpiła. W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności przywołane przez pozwaną w zażaleniu nie mogą przemawiać za zastosowaniem względem niej szczególnego przywileju, przewidzianego w powołanym przepisie.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił zażalenie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

Orzekając o kosztach postępowania odwoławczego, Sąd kierował się zasadą wyrażoną w art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od powoda – jako strony przegrywającej sprawę – na rzecz pozwanej kwotę 600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym, ustalone zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 poz. 1800).